

**P**roblem alokacji CO<sub>2</sub> to dla przemysłu cementowego temat nr 1. Czy w przypadku niekorzystnych decyzji możliwe jest przeniesienie produkcji na wschód? O kwestiach niepokojących (limity), ale i o szansach (EURO 2012) mówi Luc Callebat, prezes zarządu Lafarge Cement S.A.

# Decyzja Unii Europejskiej kluczowa dla całego budownictwa

- **Komu kibicował pan podczas EURO 2008?**

Miałem dylemat. Z jednej strony trzymałem kciuki za Polaków, a z drugiej – oczywiście za Francję. Niestety obie drużyny nie wypadły dobrze. Myślę, że za cztery lata będzie dużo lepiej.

- **Problem tylko, czy następne EURO rzeczywiście odbędzie się w Polsce...**

Mam nadzieję, że ten czarny scenariusz się nie sprawdzi. Potrzebujemy szybkich decyzji związanych z budową dróg, stadionów i innej infrastruktury. Mimo pesymistycznych głosów, które dziś słyhać, jestem jednak przekonany, że Polska ma możliwości i potencjał. I da radę wszystko skoń-

czyć w terminie, ale to wymaga szybszej realizacji inwestycji niż dotychczas

Oczywiście takie wydarzenie jak Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej to dla Lafarge duża szansa. Firma ma wiele atutów, które przy tej okazji może wykorzystać. Posiadamy np. – jako jedyni w Polsce – cementownię położoną w północnej części kraju. Jesteśmy też jednym z dwóch producentów cementu HSR, odpowiedniego do trudnego, agresywnego środowiska. Mamy technologie i doświadczenie, by wytwarzać cement potrzebny na EURO 2012.

Z EURO czy bez, Polskę czeka wzrost liczby inwestycji budowlanych. I my już dziś w tym mocno uczestniczymy. Obecnie co piaty dom stawiany jest z użyciem naszego cementu.





Luc Callebat,  
prezes zarządu  
Lafarge Cement  
S.A.

- **Skoro popyt na cement wciąż jest tak wysoki, to zapewne dobrze ocenia pan I półrocze 2008 roku?**

Niestety nie mogę komentować wyników Lafarge, ponieważ jest spółką publiczną. Natomiast według szacunków Stowarzyszenia Producentów Cementu pod koniec czerwca konsumpcja cementu w Polsce wzrosła o 1-2%. Widać jednak, że tempo owego wzrostu nie jest tak silne jak w roku ubiegłym. Ostatnie prognozy, jakie dostaliśmy od SPC czy IBNGR, pokazują około 6-7% wzrost sprzedaży cementu do końca roku. Wciąż czekamy jednak na rozpoczęcie największych prac dotyczących budowy infrastruktury – dotyczy to zarówno obiektów związanych z Euro jak i tych współfinansowanych z funduszy UE.

- **By odpowiedzieć na rosnący popyt konieczne jest zwiększanie produkcji. Niedawno prasa donosiła, że Górażdże wydadzą 500 mln zł na modernizację linii wytwórczej, co podniesie ich moce o 30%. Jakie inwestycje planuje z kolei Lafarge Cement?**

W zeszłym roku powiedzieliśmy, że inwestujemy 84 mln euro, by zwiększyć możliwości produkcyjne naszych cementowni o 30%. Jesteśmy przekonani, że wystarczy to na najbliższe lata. Zmodernizowaliśmy już piec w Małogoszczu, który działa od roku. Instalujemy też nowe młyny i silosy.

Inwestycje te są obecnie w trakcie realizacji – będą sfinalizowane do końca 2008 r.

- **Co jakiś czas słyhać głosy, że Lafarge planuje zbudować nową cementownię.**

Istotnie, analizujemy tę opcję, ale żadna decyzja jeszcze nie została w tym zakresie podjęta. Czekamy bowiem na decyzję Brukseli w zakresie planów alokacji CO<sub>2</sub> po 2012 r.

”

**Z EURO czy bez, Polskę czeka wzrost liczby inwestycji budowlanych. I my już dziś w tym mocno uczestniczymy. Obecnie co piaty dom stawiany jest z użyciem naszego cementu**

- **A plany UE nie są w tym zakresie korzystne...**

Unijny projekt systemu alokacji CO<sub>2</sub>, który miałby obowiązywać po 2012 r., wyraźnie zagraża nie tylko przemysłowi cementowemu, ale całemu sektorowi budowlanemu.

Jeżeli nasz przemysł nie otrzyma darmowych alokacji po 2012 i jeżeli nie będzie mechanizmu dostosowawczego w granicach UE, jak zaproponował prezydent Francji, przemysł cementowy – i w konsekwencji również ekonomiczny rozwój kraju – są w niebezpieczeństwie. Apeluję więc do polskiego rządu, by możliwie jak najintensywniej współpracował z Komisją Europejską nad regulacjami, które są wymagane do projektu UE. To umożliwi ciągły, harmonijny rozwój infrastruktury w Polsce.

- **W wywiadzie dla „GW” mówił pan o możliwości przeniesienia produkcji na wschód w przypadku przyznania zbyt niskich limitów CO<sub>2</sub> dla przemysłu cementowego.**

Mówiłem, że jeśli decyzja co do alokacji dwutlenku węgla będzie niekorzystna, atrakcyjność Polski jako miejsca dla inwestorów spadnie.

Przy okazji dyskusji o emisji dwutlenku węgla chcę powtórzyć dobrze znany już fakt, że polski przemysł cementowy jest najnowocześniejszym w Europie, również jeśli chodzi o sposoby ograniczania szkodliwego wpływu na środowisko. Polska może być z niego dumna. Sami narzucamy sobie wysokie standardy w zakresie ekologii. Grupa Lafarge np. zobowiązała się na poziomie światowym ograniczyć emisję CO<sub>2</sub> o 20% w ciągu 10 lat. Już pod koniec zeszłego roku zredukowaliśmy ją o 15%. ■

Rozmawiali: Przemysław Płonka, Andrzej Igras